

# Czytanie do zmiany?

**Sobotnia akcja Narodowego Czytania „Quo vadis” cieszyła się umiarkowanym zainteresowaniem w Krakowie.**

---

**ŁUKASZ GRZESICZAK**

---

„Quo vadis” Henryka Sienkiewicza czytano w Krakowie w 23 punktach, m.in. przed Wojewódzką Biblioteką Publiczną, gdzie krakowscy aktorzy zaprezentowali zaadaptowane rozdziały powieści.

Na początku czytaniu przysłuchiwało się około 20 osób, przed godz. 15 trudno było zauważyć kogoś poza organizatorami i samymi czytającymi. - W tym roku po raz pierwszy w organizowanym przez nas Narodowym Czytaniu książkę prezentowali zawodowi aktorzy. Liczyliśmy, że sprawią, że frekwencja będzie wyższa. Tak się jednak nie stało - mówi Karolina Tomczyk z działu promocji i organizacji wydarzeń WBP. I dodaje: - Myślę, że warto pomyśleć nad zmianą formuły tego wydarzenia.

Tymczasem w sobotę w Krakowie czytano nie tylko „Quo vadis”. Na Zabłociu na terenie przyszłego parku Stacja-Wisła aktorzy z krakowskich teatrów, m.in. Ludowego, Starego, Słowackiego i Bagateli, pod okiem reżyserki Julii Mark czytali sztukę Doroty Masłowskiej „Dwoje biednych Rumunów mówiących po polsku”. Słuchało ich kilkudziesięciu widzów. - Frekwencja to nasz największy sukces. Planujemy powtórzyć całą akcję - mówi Joanna Wendorff z Fundacji „Czas Wolny”, organizatora akcji. ●